

11.00–12.15

Wykład Jubilata:

FENOMENOLOGIA A ZROZUMIENIE KIM JESTEŚMY.

Dyskusja

12.15–13.15

Przerwa na składanie indywidualnych gratulacji i życzeń.

13.15–15.30

Przerwa obiadowa.

15.30–19.00

Komunikaty i dyskusja poświęcona aktualnej problematyce badań z zakresu fenomenologii prowadzonych bądź koordynowanych przez uczestników spotkania, w tym informacja dr. W. Płotki (UG) o stanie prac nad redakcją *Przewodnika po fenomenologii*.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI
PT. *ISTNIENIE – WARTOŚĆ – TWÓRCZOŚĆ*,
ZORGANIZOWANEJ Z OKAZJI 80. URODZIN
PROFESORA WŁADYSŁAWA STRÓŻEWSKIEGO
Akademia Ignatianum, Kraków 27.05.2013

Akademia Ignatianum w Krakowie zorganizowała z okazji 80 urodzin swego wybitnego Profesora konferencję, na którą przybyło wielu znakomitych gości. Profesor Władysław Stróżewski związany jest z Ignatianum nieprzerwanie od 2004 roku. Wcześniej na Wydziale Filozoficznym prowadził wykłady z aksjologii i estetyki, a obecnie wykłada aksjologię i prowadzi seminarium metafizyczne. Jest postacią bardzo cenioną przez wykładowców, studentów i doktorantów.

Konferencja miała uroczysty charakter, przybyło sporo filozofów spoza Ignatianum i Krakowa, uczestniczyło w niej wielu studentów i doktorantów. Niemalże wszyscy prelegenci nawiązywali w swoich wystąpieniach w jakiś sposób do osoby lub myśli wybitnego Jubilata. Okazywali wdzięczność za osobiste spotkania lub zetknięcie z myślą W. Stróżewskiego. Rektor Akademii Ignatianum, ks. prof. H. Pietras SJ otwierając konferencję wspominał, iż sam uczęszczał na wykłady Jubilata do Collegium Broscianum w Krakowie; chociaż nie zdawał egzaminu, to pamięć wykładów zachowuje do dzisiaj. Wyraził radość z tego względu, że Akademia może uczcić dostojnego Jubilata, „jesteśmy zaszczytzeni tym, że jest u nas”. Po przemówieniu rektora studenci Ignatianum złożyli życzenia i wręczyli kwiaty Jubilatowi. Dziekan Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum ks. prof. J. Bremer SJ podziękował za zorganizowanie konferencji i wspominał też, iż w latach 1986–1987 uczęszczał na seminarium Prof. Stróżewskiego. Odczytał również telegramy od zaproszonych gości, którzy nie mogli przybyć na uroczystość do Krakowa: prorektora KUL prof. E. Kowalik, dziekana Wydziału Filozoficznego KUL prof. S. Janeczka i prodziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW prof. J. Krokosa. S. Janeczek wspominał Jubilata „jako odnowiciela ‘Kwartalnika Filozoficznego’” i wieloletniego prezesa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

W słowie Jubilata do uczestników konferencji napomknął Profesor, iż jest trochę próżny, bo zadowolony z tego, że ta konferencja się odbywa. Wspominał W. Stróżew-

ski swoje życie zawodowe i wyrażał wdzięczność, nade wszystko dla transcencji, „czy to los, czy Opatrzność. Ja wolę to drugie”. Wdzięczność dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego prof. prof.: S. Świeżawskiego, M. A. Krąpca, E. Wolickiej, L. Koja, A. Stępnia, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. prof.: R. Ingardena, I. Dąbskiej, A. Półtawskiego, D. Gierulanki. Szczególną wdzięczność wyraził Jubilat wobec obecnego na sali prof. Półtawskiego, dzięki któremu został zatrudniony na UJ. A. Półtawski, asystent Ingardena, rekomendował autorowi *Sporu o istnienie świata* W. Stróżewskiego, który został asystentem I. Dąbskiej. Prof. Stróżewski wielokrotnie wspominał, iż miał szczęście do mądrych kobiet, które były jego przełożonymi. Dzięki S. Wilkanowiczowi został też zatrudniony w „Znaku”, a tu szefową była H. Malewska. W czasie nacisków partyjnych na Uniwersytecie Profesor „nie dał się skusić” i pozostał bezpartyjnym, za co narażony był na szykany. Profesor Półtawski musiał odejść z UJ i przeniósł się na ATK do Warszawy, a Prof. Stróżewski został dzięki interwencji prof. Legowicza na Uniwersytecie, ponieważ wówczas zajmował się średniowieczem, co było bliskie J. Legowiczowi. Na Akademii Muzycznej w Krakowie wykładał Jubilat estetykę, łączyła go przyjaźń z prof. prof. Tomaszewskim i M. Góreckim. U dominikanów w Krakowie wykładał metafizykę. Dzięki ks. prof. R. Darowskiemu SJ, który był ówczesnym dziekanem Wydziału Filozoficznego, został zatrudniony w Ignatianum. Wspominał też z wdzięcznością ks. Jerzego Klingera ze szkoły w Koźminie Wielkopolskim. Na koniec wyraził W. Stróżewski wdzięczność dla prelegentów za to, iż: a) ktoś czyta jego teksty, b) do czegoś się one przydają. „Najważniejsze to czytanie Pisma i osoba Jezusa, tak jak mówił Luter, ale nie odrzucałbym Ojców Kościoła, bo mieli bardzo cenne myśli” – zakończył Jubilat.

Pierwszej sesji przewodniczył prof. P. Taranczewski. Cykl referatów rozpoczął wystąpienie prof. dra hab. A. Półtawskiego, zatytułowane *Filozofia a nauka i ideologia według Roberta Spaemanna*. A. Półtawski wspominał na początku o niemałych zasługach Jubilata dla filozofii i kultury polskiej. Jest prof. Stróżewski „przewodnikiem po szczytach rzeczywistości, rozprawia nie tylko kompetentnie, ale i pięknie”. Następnie prelegent stwierdził, iż przedmiotem intencjonalnym jest dzisiaj wirtualna rzeczywistość i przeszedł do prezentacji poglądów R. Spaemanna, który porównuje filozofię i naukę. Filozofia chce objąć całość rzeczywistości, ma roszczenia do totalności, pyta o metody, zawiera twierdzenia apodyktyczne, próbuje określić, co jest rzeczywiste i dobre, nauka zaś posługuje się modelami i cząstkowo ujmuje świat. Ideologia zaś stara się przekonać innych; filozofia jest monologiem, dialog, to pytanie siebie samego. Spaemann stara się obronić wizję naszego świata przed naukowym naciskiem. Z kolei K. Tarnowski na wstępie wystąpienia stwierdził, że w innym miejscu przekazał swojemu mistrzowi W. Stróżewskiemu słowa bardzo prywatne. W odczycie *Ucciwie wobec ateizmu* zastanawiał się, czy ateizm jest problemem, czy każdy ma swój absolut itp. Absolutna wiara jest niemożliwa, stwierdził, ale musimy mieć zaufanie do życia, nauki. U wielu ludzi wiara nie zaprzęta woli, myśli, uczuć; wierzący widzą rzeczywistość w świetle Boga, świat ich jest wyraźnie zorientowany, odpowiadają przed kimś, inaczej pojmują sens życia; zaś niewierzący nie potrzebują żadnych umocowań, granica dla nich to materia lub historia, najwyższa wartość, to wolność. Istotny jest wymiar metafizyczno-religijny naszego doświadczenia i otwarcie na Tajemnicę, do czego może przybliżyć sztuka. Niebezpieczna bywa redukcja związana z antropomorfizacją Boga. Chrześcijaństwo oparte tylko na miłości jest nie do przyjęcia, bo co wówczas z modlitwą? Podobnie chrześcijaństwo bez uczynków (miłości), czyli tylko z modlitwą,

też jest złe. Podkreślił, że woli mówić o ateizmie jako decyzji. Z. Rosińska w wystąpieniu *Gesty pocieszenia* pokazała, jak wiele rozmaitych znaczeń mogą nieść z sobą gesty. K. Wieczorek rozpoczął od stwierdzenia, iż prof. Stróżewski, to wzorzec uprawiania filozofii, cechuje go klasyczna prostota i trudna do osiągnięcia synteza klasycznej myśli ze współczesną, jak również głębia spojrzenia. W odczycie *Szacunek dla słowa jako szacunek dla człowieka* K. Wieczorek nadmienił, że w nadmiarze prawd szczegółowych gubią się prawdy istotne; został zagubiony dyskurs powinnościowy, nastąpiło odwrócenie od bytu. Już Sartre i Russell byli „czarusiami”. Postawił jedno z trzech podstawowych pytań Kanta „Co powinniśmy czynić?” w sytuacji czarusiów i sylabusów.

Po przerwie kawowej przewodnictwo sesji objął dziekan, prof. J. Bremer SJ. Jako pierwszy wystąpił P. Łaciak, który przedstawił odczyt pt. *Fenomenologia jako terapia*. Po nim P. Taranczewski zaprezentował *Uwagi na temat twórczości artystycznej według Władysława Stróżewskiego*. Zauważył, że według Jubilata dialektyka to jedność przeciwieństw (sztuka – antysztuka); na wyższym pięttrze jest sprzeczność, np. sztuka – niesztuka. Artysta podejmuje działalność w wyniku wewnętrznej konieczności; istotna jest opozycja: determinizm – konieczność, czyli, że coś być musi ze względu na wartość, którą chce się zrealizować. J. A. Kłoczowski ze znaną wszystkim swadą przystąpił do wygłoszenia referatu *Czy istnieje filozofia religii?* Nie skorzystał z proponowanego zaproszenia do stołu, bo „Ja z ambony jak stary ksiądz, co nie znaczy, by spać”, albo: „Proszę nie patrzeć na zegarek, bo przewodniczący trzyma czas”. Zwrócił on uwagę na ważny termin występujący u W. Stróżewskiego: metaracjonalność, czyli coś, co jest czymś więcej niż racjonalność. Rodzicami metaracjonalności są zachwyty i trwoga.

Po przerwie obiadowej sesji przewodniczył ks. prof. T. Biesaga. W wystąpieniu *Etyka afirmacji – i co dalej?* A. Szostek nawiązał do tekstu W. Stróżewskiego pt. *Etyka afirmacji*, który ukazał się w 1961 roku w „Znaku”. Prelegent podał charakterystykę tej etyki, a mianowicie, że jest to etyka normatywna o założeniach metafizycznych, jest realistyczna i pluralistyczna (uznaje mnogość i różnorodność bytów), istnienie jest wartością, a zatem wszelkie niszczenie wymaga usprawiedliwienia, wartość moralna przejawia się w odpowiednim ustosunkowaniu człowieka do wszelkiego istnienia. A. Szostek zwrócił uwagę, że istotne jest to, by nie zakreślać granic ostatecznych, a umiejętność zwracania uwagi na pozytywy to element dobroci. Docenić cudowność dobroci – tak, ale jakie są granice dobroci? Etyka afirmacji buduje na metafizycznych i aksjologicznych podstawach. S. Ziemiański SJ w wystąpieniu *Między ontologią a metafizyką* podał za Ingardenem, że ontologia to nauka o możliwościach, która bada czyste jakości idealne i ich związki, metafizyka zaś zajmuje się tym, co naprawdę istnieje, a więc faktami. Aby ocalić metafizykę, należy przywrócić realizm (ale nie naiwny) i zasadę racji dostatecznej. Gdy nie widzimy wyjaśnienia w świecie rzeczywistym, to szukamy dalej, kierujemy się ku Bogu i to już jest metafizyka. C. Woźniak przed wygłoszeniem wystąpienia *TO Miłozsa. Przyczynek do Władysława Stróżewskiego myśli o wartościach estetycznych i nadestetycznych w dziele sztuki* podziękował Jubilatowi za opiekę podczas pisania rozprawy doktorskiej. I. Fiut przedstawił odczyt pt. *Powstawanie i istnienie wartości*. Wyraził wdzięczność swojemu mistrzowi i nauczycielowi W. Stróżewskiemu. W treści wystąpienia stwierdził, iż widzi zbieżność etyki afirmacji z etyką odpowiedzialności H. Jonasa. Stwierdził, iż rzeczywistość jest aksjologicznie neutralna (obojętna), a dobro jest źródłem etyki afirmacji wszelkiego istnienia. Na koniec prelegent dodał, że często czyta pisma Jubilata i J. Woleńskiego, by precyzować myśl, ale jednocześnie widzi ograniczenia rozumy.

Ostatniej sesji przewodniczył ks. prof. K. Śnieżyński. Jako pierwszy z odczytem pt. *Wyzwalająca rola Logosu a filozofia* wystąpił K. Pawłowski. Nawiązał do tekstu nt. Logosu K. Maurina, który ten ostatni wygłosił w Castel Gandolfo. Logos jest rozumiany jako słowo w tym tekście. K. Maurin twierdził, iż język symboliczny scala i jednoczy, a język diaboliczny rozbija. Prelegent przywołał też słowa S. Weinberga: „Im bardziej rozumiemy świat, tym bardziej tracimy nadzieję” oraz Chrystusa: „Weźcie jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie”. Z kolei M. Rembierz w wystąpieniu *Refleksja metafizyczna profesora Władysława Stróżewskiego* zaczął od słów o. Bocheńskiego, który mówił o „zachodnich gadaczach”, i że największe wrażenie wśród Polaków zrobił na nim W. Stróżewski. Prelegent stwierdził, iż W. Stróżewskiego cechuje głęboka wiedza metodyczna i metafizyczna. W refleksji metafizycznej nawiązuje Jubilat do filozofii klasycznej (z KUL-u), fenomenologii (od Ingardena) i filozofii analitycznej (od Dąmbskiej). W filozofii W. Stróżewskiego ważną rolę – jego zdaniem – odgrywa kategoria zdziwienia, a potem zdumienia, na czele zaś stoi kategoria prawdy. Filozofia to afirmacja ludzkiej godności, ideologia zwalcza człowieka. Wieloznaczność ma walor, bo nie gubi wątków i głębi. Jubilata cechuje też bezwzględna wierność wobec możliwie najszerzej pojętego doświadczenia. Słowa, które bardzo lubi W. Stróżewski, to Augustyna zdanie: „Życie szczęśliwe, to radowanie się z prawdy”. S. Buda w odczycie *Skąd się bierze powinność?* stwierdził, iż ostatecznym źródłem i racją staje się Nieskończony – jest wewnątrz, ale i na zewnątrz. Nie można też pominąć roli bliźniego. Jako ostatni z referatem *Teoria mnogości i transcendentalia* wystąpił J. Woleński. Stwierdził, że gdyby był metafizykiem, to zajmowałby się tylko transcendentaliami. Ale skoro nim nie jest, to zajmuje się nimi tylko czasami. Przypomniał, że transcendentalia to pojęcia najogólniejsze, w średniowieczu były różne ich listy i w przeciwieństwie do uniwersaliów nie podlegają infinitacji; prawda może być rozumiana ontologicznie i epistemologicznie. Podał przykład powiązania transcendentaliów z teorią mnogości.

Konferencja przebiegała w miłej atmosferze, czuć było wdzięczność uczniów i podziw dla Jubilata. Było sporo uczestników, było też swobodnie i dowcipnie i, co ważne, organizatorzy utrzymali ścisły rygor czasowy wystąpień.

Konferencję zamknął dziekan Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie J. Bremer SJ stwierdzając, iż wiele i owocnie mówiono o metafizyce, aksjologii, estetyce itd.

Następnie dyrektor Instytutu Filozofii D. Dańkowski SJ zaprosił wszystkich uczestników na uroczystą kolację, podczas której złożono Jubilatowi życzenia; spotkanie umiłał występ kwartetu smyczkowego.

JERZY SADOWSKI
(Kraków)